

Cztery Pory Miłowania, Pani mi mówi

Pani mi mówi – miłości nie ma,
że miłość to opium, to opium dla mas
a ja w Pani oczach widzę poemat,
widzę poemat o dwojgu nas
widzę poemat zasnuty mgłą
błękitną jak Pani oczy
poemat jak baśń wyjęta z ksiąg.

bo w Pani oczach obietnic moc
co zmysły mami i ludzi
bo sama Pani nie wierzy w to,
co o miłości mi mówi

Pani mi mówi - z miłością koniec,
że miłość przeżytkiem już jest
a ja w Pani głosie słyszę symfonię,
słyszę symfonię na dwoje serc
słyszę symfonię na smyczków sto,
zagrana na czułym tonie
symfonię zmysłową tak jak noc.

bo w Pani głosie jest ciepła moc
co żar i namiętność budzi
bo sama Pani nie wierzy w to,
co o miłości mi mówi

Pani mi mówi - z miłością już precz,
z miłością precz, miłość to utrapienie
a w Pani oczach widzę zgodę na grzech
widzę zgodę na grzech i grzechu odkupienie
widzę w tych oczach miłości głód,
pulsują nim Pani skronie
i choć z Pani głosu wieje chłód,
to Pani tym głodem płonie

w tych oczach widzę tęsknotę, żal
że Pani już nic nie czeka
a Pani przecież miłości brak,
choć Pani przed nią ucieka